



Redakcja: Grzegorz Gil (dyrektor IEŚ), Anton Saifullayev
(zastępca dyrektora IEŚ), Agnieszka Zajdel (sekretarz redakcji),
Spasimir Domaradzki, Bartłomiej Krzysztan, Damian Szacawa,
Agata Tatarenko

Nr 1673 (178/2026) | 29.07.2026

ISSN 2657-6996
© IEŚ

Jakub Bornio / Agata Tatarenko

Koalicja chętnych i zmiany w architekturze bezpieczeństwa w Europie. Implikacje dla Europy Środkowo-Wschodniej

13 lipca 2026 r. w Paryżu odbył się kolejny szczyt tzw. koalicji chętnych. Konsolidacja tego formatu stanowi kolejny sygnał zmiany sposobu organizowania bezpieczeństwa w Europie. Coraz większe znaczenie zyskują elastyczne formaty współpracy skupiające państwa gotowe do podejmowania konkretnych zobowiązań wojskowych, niezależnie od formalnych mechanizmów NATO czy Unii Europejskiej. Szczyt potwierdził nie tylko zmianę instrumentów współpracy, lecz także przesunięcie środka ciężkości europejskiej polityki bezpieczeństwa w kierunku Europy Środkowo-Wschodniej.

Słowa kluczowe: koalicja chętnych, Francja, NATO, bezpieczeństwo

Koalicja chętnych (Coalition of the Willing)¹ powstała jako odpowiedź na rosnącą niepewność dotyczącą długoterminowego wsparcia dla Ukrainy oraz potrzebę zwiększenia zdolności Europy do samodzielnego reagowania na zagrożenia bezpieczeństwa. Jej głównym celem było powołanie sił utrzymania pokoju (*peacekeeping forces*), które miały prowadzić operację pokojową na Ukrainie lub w inny, niezdefiniowany sposób przyczynić się do ustabilizowania sytuacji w tym państwie. Wobec trudności z realizacją tego planu inicjatywa, podjęta przez Wielką Brytanię i Francję na początku 2025 r., ewoluowała w kierunku formatu skupiającego państwa gotowe do podejmowania konkretnych zobowiązań politycznych i wojskowych na rzecz Ukrainy. W założeniach ma on wykraczać poza dotychczasowe mechanizmy koordynowane przez NATO i Unię Europejską (zob. szerzej [Komentarze IEŚ nr 1123](#), por. [Komentarze IEŚ nr 1310](#)). Jej deklaratywnym celem nadal pozostaje przygotowanie państw europejskich do ewentualnego udziału w przyszłych działaniach stabilizacyjnych, a także zapewnienie powojennych gwarancji bezpieczeństwa² oraz rozwijanie zdolności do wspólnego reagowania w sytuacjach kryzysowych. Powstanie koalicji nie wynikało z osłabienia roli NATO, ponieważ jak każdy sojusz czy organizacja jest ona organem kolektywnym, a jej decyzje są wynikiem konsensusu. Sojusz nie został zaprojektowany do udzielania pomocy państwu trzeciemu i ma w związku z tym swoje strukturalne ograniczenia. Praktyka dotychczasowego wsparcia dla Ukrainy uwiarygodniła zresztą, że szczególnie transfery wojskowe są raczej działaniem unilateralnym (obecnie coraz częściej w ramach mniejszych koalicji państw) niż sojuszniczym, choć zazwyczaj odbywają się po konsultacjach z partnerami z NATO lub po ich poinformowaniu, w duchu kontroli drabiny eskalacyjnej. Powstanie koalicji chętnych stało się zatem raczej próbą przezwyciężenia rozdźwięku, jaki pojawił się w ramach NATO, głównie za sprawą wycofywania się USA z dotychczasowej roli w Europie

¹ Zob. np. <https://x.com/SwedishPM/status/2008657283279106227>.

² Sam szczyt w Paryżu był tego wyrazem. Prezydent Emmanuel Macron poinformował w jego trakcie, że Francja zamierza przekazać Ukrainie licencje umożliwiające produkcję pocisków manewrujących SCALP, bomb szybujących z rodziny Hammer oraz pocisków ziemia–powietrze Aster 30 wykorzystywanych w systemach obrony powietrznej średniego zasięgu SAMP/T. Trudno oprzeć się wrażeniu, że szczególnie oferta dotycząca produkcji środków obrony przeciwlotniczej stanowi odpowiedź na amerykańską propozycję uruchomienia licencyjnej produkcji pocisków PAC-3, przedstawioną podczas szczytu w Ankarze ([Komentarze IEŚ nr 1666](#)), i jest wyrazem francuskich, a być może również osobistych ambicji prezydenta Francji. Trudno ocenić, jakie będą wymierne rezultaty tej decyzji, zwłaszcza mając na uwadze oczekiwaną alternację władzy we Francji oraz trudności związane z uruchomieniem produkcji w warunkach wojny.



([Komentarze IEŚ nr 1666](#)), i konieczności dalszego wspierania Ukrainy. Jako motyw powołania tego formatu należy wskazać także ambicje Francji do odgrywania wiodącej roli oraz pełnienia funkcji integratora działań na rzecz bezpieczeństwa w Europie³. Koalicja chętnych może tym samym wypełnić przestrzeń pomiędzy instytucjonalnymi ramami NATO i UE a potrzebą szybkiego, elastycznego działania państw gotowych do wzięcia większej odpowiedzialności za bezpieczeństwo europejskie. Format ten wykracza również poza tradycyjne ramy instytucjonalne bezpieczeństwa w Europie poprzez uwzględnienie państw nieeuropejskich, w tym Australii, Japonii i Nowej Zelandii.

To właśnie pełnoskalowa inwazja Rosji przeciwko Ukrainie pokazała, że współczesne środowisko bezpieczeństwa wymaga większej elastyczności. NATO, zamknięte w ramach mechanizmów bezpieczeństwa kolektywnego, ma ograniczenia w działaniach nawet takich, które bezpośrednio przekładają się na odstraszenie Rosji czy zadawanie jej dotkliwych strat, jak wsparcie Ukrainy, która staje się w tym modelu rodzajem siły zastępczej (*proxy force*). Konieczność szybkiego reagowania, koordynacji dostaw uzbrojenia, szkolenia sił ukraińskich czy planowania potencjalnych misji stabilizacyjnych sprawiła, że obok tradycyjnych organizacji coraz większego znaczenia nabrały mniejsze formaty współpracy. W literaturze zjawisko to określane jest mianem minilateralizmu. Jego istotą nie jest zastępowanie organizacji wielostronnych, lecz zwiększanie skuteczności działania poprzez współpracę państw dysponujących podobną percepcją zagrożeń i gotowych do podejmowania konkretnych zobowiązań. Minilateralizm, w odniesieniu do wojny rosyjsko-ukraińskiej, nie podważa roli NATO ani Unii Europejskiej. Przeciwnie – wzmacnia ich zdolność reagowania poprzez tworzenie elastycznych mechanizmów umożliwiających realizację zadań, które trudno byłoby uzgodnić w gronie wszystkich państw członkowskich lub które nie wymagają budowania szerszej koalicji. Z przyczyn obiektywnych nie wszystkie państwa mają także możliwości partycypowania w inicjatywach co do których wyrażają polityczną aprobatę. Ponadto pozwala to na włączenie do działań państw znajdujących się poza sojuszami. Koalicja chętnych stanowi jeden z przykładów takiego modelu współpracy, choć w jej przypadku trudno mówić o minilateralizmie. Format posiada bowiem więcej uczestników niż samo NATO.

Implikacje dla Europy Środkowo-Wschodniej. Rozwój minilateralnych formatów współpracy prowadzi jednocześnie do zmiany miejsca Europy Środkowo-Wschodniej w europejskiej architekturze bezpieczeństwa. Przez wiele lat region postrzegany był przede wszystkim jako obszar wymagający wzmacniania odporności wobec zagrożeń ze strony Rosji. Po 2022 r. państwa tego regionu zaczęły jednak odgrywać znacznie bardziej aktywną rolę. Polska stała się głównym zwornikiem procesów bezpieczeństwa na wschodniej flance NATO oraz zapleczem geopolitycznym dla Ukrainy, a organizacja pierwszych manewrów koalicji chętnych właśnie w Polsce potwierdza tę zmianę i wzrastające znaczenie państwa dla wojskowego wymiaru współpracy w Europie. Ponieważ jednak zarówno Polska, jak i region Europy Środkowo-Wschodniej już od 2014 r. są obszarem licznych ćwiczeń wojskowych o charakterze obronnym, decyzja o organizacji pierwszych ćwiczeń koalicji chętnych w Polsce ma przede wszystkim charakter wizerunkowy i polityczny.

Zmiana ta dotyczy również innych państw regionu. Rumunia odgrywa coraz większą rolę w bezpieczeństwie basenu Morza Czarnego. Z kolei państwa bałtyckie należą do najbardziej aktywnych uczestników inicjatyw wzmacniających odstraszenie NATO. O pozycji państw coraz częściej decyduje nie tylko ich położenie geograficzne, lecz także zdolność do zapewnienia infrastruktury, rozwijania potencjału wojskowego oraz gotowość polityczna do podejmowania wspólnych działań.

Rozwój koalicji zadaniowych wpływa również na sposób funkcjonowania współpracy regionalnej w Europie Środkowo-Wschodniej. Coraz większego znaczenia nabierają formaty tworzone wokół konkretnych wyzwań bezpieczeństwa, podczas gdy tradycyjne platformy współpracy politycznej tracą monopol na koordynację działań państw regionu. Staje się to szczególnie widoczne w kontekście narastających w regionie rozbieżności dotyczących polityki wsparcia wobec Ukrainy, z której w różnych wymiarach wyłamują się Czechy, Węgry czy Słowacja. Jednocześnie wpływa to na wychodzenie państw z tradycyjnych regionów aktywności i łączenie

wysiłków z partnerami z innych obszarów, takich jak region nordycki i Morze Bałtyckie ([Komentarze IEŚ nr 1621](#)), czy Morze Czarne, gdzie istotnym partnerem stała się Turcja. Nie oznacza to zaniku regionalizmu środkowoeuropejskiego, lecz zmianę jego charakteru. Współpraca staje się bardziej funkcjonalna i selektywna ([Komentarze IEŚ nr 1651](#)). Poszczególne państwa uczestniczą w różnych konfiguracjach, zależnie od swoich interesów strategicznych, potencjału wojskowego oraz gotowości do ponoszenia kosztów wspólnych działań.

Wnioski. Koalicję chętnych należy postrzegać jako przejaw głębszej transformacji europejskiej architektury bezpieczeństwa. Rosyjska agresja przeciwko Ukrainie przyspieszyła rozwój zadaniowych form współpracy, które uzupełniają instytucjonalny system bezpieczeństwa oparty na NATO. Dodatkowo coraz większe znaczenie będą miały nie formalne formaty współpracy, lecz zdolność państw do inicjowania wspólnych przedsięwzięć oraz gotowość do podejmowania konkretnych zobowiązań. W obecnych uwarunkowaniach szereg inicjatyw z zakresu polityki obronnej i wsparcia dla Ukrainy podejmowanych jest właśnie w ramach mniejszych koalicji.

Dla Europy Środkowo-Wschodniej oznacza to jakościową zmianę pozycji regionu. Państwa dysponujące odpowiednim potencjałem wojskowym, infrastrukturą oraz wolą polityczną przestają być wyłącznie odbiorcami gwarancji bezpieczeństwa, a stają się współtwórcami nowych mechanizmów współpracy obronnej. Organizacja pierwszych ćwiczeń koalicji chętnych w Polsce ma w tym kontekście znaczenie nie tylko praktyczne, ale także symboliczne – potwierdza przesunięcie środka ciężkości europejskiej polityki bezpieczeństwa w kierunku wschodniej flanki.